

PROTOKÓŁ

Mar 17
20

W. wa, dnia 4. XI. 194 r. Sędzia Adam Tokarz

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Stanisława Tarasowa
5. III. 1896 r.

W wypełnieniu zeznania mojego złożonego pome-
mnie w dniu 8 lutego 1946 r. przed p.o. Sędzią Okrę-
gowym Sledczym II regionu Sędzią Okręgowym w War-
szawie, zeznałam co następuje: obserwując w dniu
14 września 1944 r. z budynku mieszki przy ul. Marii
Skłodowskiej nr. 21 wyrywałem się wypadki, widnie-
jąc tam jako do wysiedzonych z budynku mieszki kil-
ku osób zotwierając dotychczas kilkanaście osób wypro-
wadzonych z domu przy ul. M. Skłodowskiej 19 (a
nie jako Sędzię zaprotokolowanego - spod nr. 21). Nas-

Opowie wiadoma, że nie wystrzeliły osoby z tej
grupy padły zabite, gdyi sprza ich wzięci zdołata
zbiec przez ogrody w stronę Zolibona, przyjeżdżając ^{jak mi wiadomo} po
mieszkiej wsi dostali się oni między ulicę Kupa-
kiewicza a dawną kłoboką Garona ^{postronnie} pod obstrzał na-
skutek którego większość z nich zginęła. Przy ul.
M. Karłowicz, w pierwszym opiewaniu się tych lu-
dzi, którzy bali się ich potężnego ulicy, i w pierw-
szym stadium ucieczki, o ile mogą ocenić, zginę-
ło kilka osób z tej grupy, z tym że na ulicy
porostaby zostało ok. 3 osób a podobno były też
kilkusiny grupy na ogrodach. Zostały także na ulicy
między potem zmiaradzone zostały przez funkcjonar-
iaty ulicy procy. W chwili po ucieczce się do u-
cieczki wspomnianych osób i stłumienie wyroba-
naj tym, że zostały pod nr. 21 wystrzeliły 2 kobiety
z dzieckiem w wózek z zamiarem przedostania
się na Zolibon. Zostały one zamordowane przez funk-
cyjnych żołnierzy i po porzuceniu wózka z dzie-
ckiem zastrelone. Dziecko zabite zostało zwrócić potem
Widnie mordu przed domem przy ul. Dębnińskiego
2/4, to będzie ukryte w pobliskim schronie znajdują-
ącym się na posesji przy ul. M. Karłowicz nr. 23
wiadoma i słyszałam, jak z domu wyprzed swo-
dycznej się tam wraz z ludźmi którzy kierowali

S. Jarecki

Smarowski, tymczasem w celu demonstracji
 miał coś po niemiecku do żołnierzy, którzy go odsu-
 nęli na bok i po jakimś czasie ponownie stela-
 nie skierowali wraz z resztą ludzi w stronę "sta-
 min". Później już według budżetu polskiego mi-
 nistrów, jak krótko temu, już bez demonstracji, po-
 radzonym był przez żołnierzy ^{2 pomoty} ulicy Dębickiej
 go. gdzie znajdował się do ~~uszkodzonych przez~~
~~niektórych żołnierzy~~ ~~szedł wyprawy ludności do~~
~~wychodzenia w stronę "stamin".~~ ~~Trwał to do~~
~~związku dnia 14 maja.~~ ~~Przed związaniem~~
~~niektórych ludzi wychodzili ze szronów i bli-
 za ~~krótko~~ pod straż żołnierzy w stronę "stamin".~~
 Później zaledwie zostały zrobione krótkie przy hoi-
 cu ulicy Dębickiej. Do szkoły niemieckiej przybył
 poparony Koralski Lucjan, który opowiadał nam,
 że miał ze swoim przy ul. Dębickiej 15 do
 którego miejsce zostały granaty, a następnie sam
 szron został spalony. W szronie tym przybyło
 ok. 10 osób, z których daje się mić około 10. Tam
 Koralski również ~~nie~~ się zajął. Namiska osób z
 którymi był w szronie, figuruje w treści odbyte-
 nego mi protokołu ekshumacyjnego PCK nr. 1515.
 Liście wydostaliśmy się na terenie żołnierska w.
 dnia 20 maja 1944 r. ze szronu znajdującego
 się na terenie posesji przy ul. M. Karłowicza nr.

29 i skierowani zostaliśmy najpierw na ^{ul.} Dębiński-
 go, potem przez ul. M. Karłowicz - między tam-
 że przed domem Łogalskich, na ulicy Dębiński-
 go, na ulicy M. Karłowicz, w ogrodzie - wielkie
 ilości żurku, podobnie jak również ^{dalej w stronę Miłan} na ogrodzie
 Wolańskiego. Też takie żurki posiadał Peteli. Po po-
 moce na Marymont w 1945 r. byłem obecny przy
 ekshumacjach dokonywanych przez PCK, bratem u-
 dźwiot w reformowanym ofis i pamiętam, że ilości
 reformowanych ofis posiada 220, żurki reformowa-
 nych zaś było ponad 300. Na podstawie formular-
 nych przez obywateli z przedstawionymi mi listami
 osób figurujących na protokołach ekshumacyjnych
 PCK stwierdzam, że ilości protokołów tych nie od-
 formada ilości wykopywanych mogł być że zła-
 naję się wypadki umierania osób z jedną mogły
~~na~~ kilku protokołach tak że nie można ustalić
 formacji protokołów za odpowiednich formular-
 nych formularzy, ani ^{nawet} formularzy mogł.
 Na tym protokoł zakończono i ostatecznie.

Wolański

Stanisława Jaran

Uwagi: skreślono od: „gdzie przedstawiał się...” do „w stro-
 ny „Stanisł.”; nie 2”; dopisano: „jak mi wiadomo”; „z formularz”, „ul.
 „dalej w stronę Białej”, „nawet”; poprawiono: „na” na „w” - 2 razy.